

## POWOŁANI DO SŁUŻBY MELCHIZEDEKA

Melchizedek pojawia się w Biblii tylko w trzech wersetach, a mimo to, nasz Pan jest nazywany Arcykapłanem od jego imienia (Rdz 14:18-20)! Cóż więc takiego niezwykłego zrobił Melchizedek? Melchizedek nie znał potrzeb Abrahama, ale zaspokoił każdą z nich, ponieważ robił to, co nakazywał mu Bóg. Przede wszystkim przyniósł Abrahamowi jedzenie, bo był rozsądnym człowiekiem! On nie należał do przeduchowionych mistyków, którzy uważają, że duchowy jest tylko ten, kto jest ascetą i nie kazał Abrahamowi się modlić ani pościć, tylko przyniósł mu dobry posiłek!

Wiele lat później Bóg zrobił to samo dla Eliasza. Gdy Eliasz był wyczerpany i przygnębiony, to Bóg nie posłał do niego anioła z "napomnieniem", tylko z pożywnym posiłkiem (1Krl 19:5-8)! To jest przykład do naśladowania, abyśmy posilali każdego zmęczonego i wyczerpanego brata lub siostrę. Gdy wierzący człowiek czymś się martwi lub gdy jest przygnębiony na duszy, to może potrzebować posilenia, a nie napomnienia, ponieważ my nie jesteśmy tylko duchem, lecz duchem, duszą i ciałem. I nigdy nie wolno o tym zapominać!

Gdy Melchizedek dał Abrahamowi pożywienie, to podniósł go też na duchu. Nie wygłaszał mu kazań, tylko w dwóch krótkich zdaniach podziękował Bogu za zwycięstwo Abrahama, mówiąc: *„Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, który stworzył niebo i ziemię! I niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który wydał twoich wrogów w twoje ręce”* (Rdz 14:19-20).

Nakarmienie Abrahama i jego sług zajęło Melchizedekowi kilka godzin, a dziękowanie Bogu około 15 sekund, w ciągu których Abraham zrozumiał dwie rzeczy. Przede wszystkim to, że jego życie należy do Boga będącego właścicielem nieba i ziemi. To go uwolniło od pożądania bogactw króla Sodomy, które właśnie odzyskał. Skarby Sodomy miały wielką wartość, ponieważ Sodoma była bardzo zamożnym miastem. Abraham zobaczył, że w porównaniu z niebem i ziemią, które posiada jego Bóg, to całe bogactwo jest stertą śmieci. W ten sposób Melchizedek pomógł Abrahamowi zobaczyć, do kogo należy. Dzięki temu Melchizedek odwrócił wzrok Abrahama od bogactw Sodomy i nakierował go na Boga, czym przyćmił ziemskie rzeczy. Tak też można pomagać ludziom.

Zwróć uwagę na mądrość Melchizedeka. On nie prawił Abrahamowi morałów, mówiąc: „Pan mi powiedział, że stałeś się chciwy i mam dla ciebie słowo, aby cię ostrzec!”. Strzeż się samozwańczych pseudo proroków, którzy zawsze przekazują innym jakieś "słowa od Pana". To są fałszywi prorocy.

Po drugie, Abraham zrozumiał, że to Bóg pokonał tych królów, a nie on i jego 318 ludzi! To było kolejne objawienie, które uratowało Abrahama przed pychą. W ten sposób Melchizedek odwrócił uwagę Abrahama od samozadowolenia i nakierował ją na Boga! Najlepszym kaznodzieją jest ten, kto potrafi odwrócić naszą uwagę od nas samych i naszych osiągnięć, i skierować ją na Pana.

I teraz dochodzimy do najciekawszej części tej historii. Po pobłogosławieniu Abrahama Melchizedek znika i Biblia nic więcej o nim nie mówi. Dalej jego imię pojawia się tylko jako archetyp Chrystusa.

Gdy Bóg przemówił do Melchizedeka, to tego ranka Melchizedek musiał się modlić w swoim namiocie i Bóg mu powiedział, co ma zrobić. On nie znał Abrahama, ale znał Boga i to w zupełności wystarczyło, bo Bóg mu powiedział, co ma zrobić, aby obdarzyć Abrahama błogosławieństwem. Do takiej posługi zostaje powołany każdy z nas, jako kapłan według porządku Melchizedeka!

Każdy z nas powinien wyświadczać innym dobro, zarówno fizyczne jak i duchowe, po czym powinien zniknąć, zanim zacznie otrzymywać jakiegokolwiek podziękowania!

Czego pragniesz? Czy chcesz, aby ludzie myśleli, że jesteś wielkim mężem Bożym, czy wolisz żeby wiedzieli, że Twój Bóg jest wielki. Właśnie to odróżnia służbę religijnych ludzi od posługi duchowej. Na tym polega różnica pomiędzy kapłaństwem Melchizedeka, a kapłaństwem Aarona, który musiał nieustannie stawać przed ludem, aby mieć uznanie.

Melchizedek usługiwał i znikał! W taki sposób służył także Jezus podczas swoich dni na ziemi. Chodził i zaspokajał potrzeby fizyczne jak i duchowe tych, którzy zostali pokonani w swoich życiowych bitwach. I nigdy nie zabiegał o to, by ktokolwiek Go reklamował, ani nie chciał być postrzegany jako uzdrowiciel. Nigdy też nie chciał być królem, ani nie szukał sławy. Przyszedł, aby służyć i oddać życie za innych ludzi. Nigdy też nie starał się udowodnić Herodowi, Piłatowi, Annaszowi ani Kajfaszowi, że jest Synem Boga, dlatego po zmartwychwstaniu nie ukazał się żadnemu z nich. Nie ukazał się żadnemu faryzeuszowi ani żadnemu saduceuszowi, bo nigdy nie miał zamiaru nikomu niczego udowodniać, ponieważ wiedział, że wszystkie ludzkie opinie nadają się jedynie na śmietnik!

Pomyśl tylko, ile mogłoby się wydarzyć, gdyby każdy Chrześcijanin, tak samo jak Melchizedek, każdego dnia słuchał Boga, aby się dowiedzieć, co powinien zrobić tego dnia. To jest najbardziej użyteczny sposób, w jaki każdy z nas może żyć na tej ziemi. Czyż nie zostaliśmy powołani do tego, aby błogosławić fizycznie i duchowo każdego, kto ma z nami kontakt? Każdy z nas jest powołany do bycia kapłanem według porządku Melchizedeka.

Zac Poonen

*We Are Called to a Melchizedek-Ministry / 07.04.2024*